Sensacyjne porwanie syna miljonera

Rok XIII. Nr. 176 SOSNOWIEC, środa 29 czerwca 1938 roku. Cena numeru 10 groszy

CENY OGŁOSZEŃ za wiersz milimetrowy przed 1 złoty w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—

Redakcji, Administracji i Drukarnia Sosnowiec, ...alna 1-a TELEFONY ...cji 6.16.92 ...istracji 6.14.97 Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

Biblioteka Jagiellońska Kraków św. Anny 12

ODDZIAŁY: KIELCE, Wesoła 7 tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 28; DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7-59-66.

Czynnik obywatelski w orzecznictwie karnym

z posiedzenia Komisji sejmowej

WARSZAWA, 28. 6. Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji prawniczej rozważano projekt ustawy o udziale czynnika obywatelskiego w orzecznictwie karnym.

Po referacie posła Siody, który opowiedział się za projektem, w dyskusji poszczególni mówcy, zwłaszcza posłowie Sommerstein, Morawski i Gauza wypowiedzieli się ostro przeciwko projektowi ustawy.

Projektu bronił następnie minister Grabowski. W związku z przebiegiem tej dyskusji komisja wyraziła niemal jednomyślnie następującą opinię:

„Mając na uwadze, że projekt dotyczy doniosłego i fundamentalnego zagadnienia udziału czynnika obywatelskiego w sądownictwie karnym i że zagadnienie to wymaga gruntownego i wszechstronnego zbadania szeregu wiążących się z nim kwestyj prawnych, komisja prawnicza wyraża opinię, że będzie bardziej celowe rozpatrzenie projektu ustawy o udziale czynnika obywatelskiego w orzecznictwie karnym na najbliższej sesji zwyczajnej Sejmu".

W związku z powyższym min. Grabowski oświadczył w imieniu rządu, że projekt wycofuje zaznaczając, że wniesie go na najbliższą sesję zwyczajną.

Na tym posiedzenie komisji zakończono.

Niema mowy o zamknięciu zapisów

na pierwszy rok studiów w wyższych uczelniach

WARSZAWA, 28. 6. Duże zaniepokojenie wśród młodzieży akademickiej wywołały wiadomości, jakoby w związku z reformą postanowień o odbywaniu powinności wojskowej przez poborowych z cenzusem i zmniejszeniem skutkiem tego naplywu kandydatów do studiów akademickich nastąpić miało w tym roku zamknięcie zapisów na pierwszy rok studiów w całym szeregu szkół akademickich, względnie na poszczególnych wydziałach tych uczelni.

Jak informuje Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego sprawa przyjmowania studentów na wyższe uczelnie należy do wyłącznej kompetencji rektorów i rad wydziałowych. Ograniczenie zapisów, względnie ich zawieszenie, może jednak nastąpić na wniosek rad wydziałowych tylko po jego zatwierdzeniu przez Ministerstwo.

Ani jeden taki wniosek dotychczas do ministerstwa nie wpłynął, wobec czego o zamknięciu zapisów lub ich ograniczeniu na jakimkolwiek wydziale nie może być mowy.

O kasację wyroku na Fleiszerową

KRAKÓW, 28.6. Jak informują, obrońcy Fleischerowej wnieśli do Sądu Najwyższego kasację od wyroku Sądu Apelacyjnego. Motywy kasacji zawarte są na 20-tu stronach pisma maszynowego. Jednocześnie adwokat Landau ze Lwowa wniósł skargę kasacyjną od wyroku na towarzyszy Fleischerowej.

HURTOWNIA

PIWA TYSKIEGO

W SOSNOWCU

A. STYKA

telef. 62-493

Poleca z Browaru Książęcego w Tychach

słynne piwa

JASNE

CIEMNE KSIĄŻĘCE

KURACYJNE SŁODOWE

Żądajcie wszędzie!!!

Nasza komunikacja kol. z Litwą

WARSZAWA, 28. 6. Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Warszawie podaje do wiadomości, że w związku z otwarciem od dnia 1 lipca komunikacji kolejowej Polska — Litwa będą kursowały między Warszawą i Kownem wagony bezpośredniej komunikacji 1, 2 i 3 klasy oraz wagon sypialny 1, 2 i 3 klasy. W pociągu odchodzącym z Warszawy głównej o godzinie 0.15 i przychodzącym do Kowna o godzinie 9.25 i z powrotem odchodzącym z Kowna o godz. 20.35 i przychodzącym do Warszawy głównej o godz. 6.38

Wyrok na Maruszeczkę

zatwierdził Sąd Najwyższy

WARSZAWA 28.6. W Sądzie Najwyższym rozważana była dziś sprawa głośnego bandyty Nikifora Maruszeczki.

Sądy obu instancji orzekły, że Maruszeczko zabił w Katowicach Jerzego Rotera oraz Józefę Gałuszkową jak również dorożkarza kilka osób.

Maruszeczko oprócz tych zbrodni miał na swym sumieniu różne jeszcze napady i rabunki, gdyż przez dłuższy czas działał na terenie Małopolski.

Maruszeczko jest już za zabójstwo policjantów Junka i Bąka skazany został dwukrotnie na karę śmierci.

Podczas ostatniego procesu kwestionowano poczytalność Maruszeczki, jednak sądy orzekły, że jest on całkowicie poczytalny.

Sąd Najwyższy zatwierdził wyrok śmierci wydany na Maruszeczkę przez Sąd Okręgowy w Katowicach.

Jędrzejowska pokonana

PRZEZ JACOBS 2:6, 3:6

Typowana przez prasę angielską na mistrzynię tenisową świata Jędrzejowska poniosła wczoraj w ćwierćfinale Wimbledonu nieoczekiwaną porażkę w spotkaniu z Amerykanką Jacobs 2:6, 3:6.

SMAKOSZE i ZNAWCY piją tylko PIWA Z BROWARU KSIĄŻĘCEGO W TYCHACH. Reprezentacja na powiat zawierciański Henryk Gramze Zawiercie — Myszków, tel. 26

poleca znane ze swej dobroci piwa:

Jasne

Kuracyjne słodowe

Ciemne dubeltowe

Żądać wszędzie

Zachwiana pozycja ministra wojny

Sensacyjna interpelacja w parlamencie angielskim

LONDYN, 28.6. Wielką sensację wywołało w Izbie Gmin wystąpienie posła Duncana Sandysa. Z deklaracji jego wynika, że swego czasu odbył on rozmowę z ministrem wojny Hore Belisha na temat niedostatecznego zaopatrzenia W. Brytanii w działa przeciwlotnicze. Minister odpowiedział pos. Sandysowi, że jest on źle poinformowany. Wobec tego pos. Sandys zredagował interpelację, pisemną i w myśl procedury parlamentarnej przesłał projekt interpelacji, zawierającej posiadane przez niego cyfry, z listem osobistym do ministra wojny.

W ub. czwartek poseł Sandys otrzymał list od prokuratora generalnego, aby przybył do niego tego samego wieczoru. Prokurator generalny poinformował posła Sandysa, że interpelacja wykazuje zagadnienie faktów, stanowiących tajemnicę wojskową. Wobec tego prokurator generalny prosił posła o ujawnienie źródła tych informacyj.

Gdy poseł Sandys zapytał, jakie będą konsekwencje jeśli odmówi temu życzeniu, prokurator odczytał paragraf 6 ustawy o tajemnicach państwowych i zwrócił uwagę, że przez odmowę, poseł naraził się może na karę więzienia do dwóch lat.

Następnego dnia poseł Sandys zwrócił się do speakera Izby Gmin z prośbą o udzielenie mu rady oraz prosił o pozwolenie poruszenia tej sprawy w parlamencie.

Prokurator generalny, poinformowany o takim obrocie sprawy, wezwał do siebie powtórnie posła Sandysa i oświadczył mu, że w obecnej chwili nie ma zamiaru wytoczenia śledztwa".

Prokurator generalny, sir Donald Somerfell złożył w Izbie Gmin dodatkową deklarację.

Zdaniem prokuratora generalnego, nastąpiło poważne naruszenie ustawy o tajemnicach państwowych, z czego poseł Sandys nie mógł zdawać sobie sprawy.

Speakar, udzielając Izbie w tej sprawie swej miarodajnej opinji, oświadczył, że jego zdaniem poseł Sandys powinien zażądać od Izby formalnej debaty nad tą sprawą.

Prem. Chamberlain oświadczył, że sprawa wymaga jaknajszybszego wyjaśnienia w drodze debaty parlamentarnej.

Cała sprawa wywołała w kuluarach Izby Gmin wielkie zainteresowanie.

Poseł Duncan Sandys jest zięciem Winstona Churchilla i dla nikogo nie stanowi tajemnicy, że z informacyj swych korzystał za wiedzą Winstona Churchilla, jeśli w ogóle nie otrzymał ich od teścia. Akcja ministra wojny, poniekąd więc zwrócona była przeciw Winstona Churchillowi.

W kuluarach Izby przypominano dziś, że Winston Churchill co pewien czas przedstawia ministrom wojny memorjały, w których wykazuje niedostateczność uzbrojenia i zarzuca mi nistrom nieudolność.

Podobny memorjał, zawierający szereg poważnych zarzutów, Winston Churchill przesłać miał ministrowi wojny przed dwoma tygodniami.

W kołach politycznych obawiają się, że skutkiem tej sprawy, może nastąpić zachwianie ministra wojny Hore Belisha.

Gen. Franco nie daje odpowiedzi

na notę rządu brytyjskiego

LONDYN, 28. 6. Ze strony władz powstańczych nie otrzymano jeszcze odpowiedzi na protest rządu brytyjskiego w sprawie bombardowania brytyjskich statków handlowych przez lotnictwo powstańcze.

Ministerstwo spraw zagranicznych wystosowało do agenta dyplomatycznego Anglii w Burgos polecenie, aby wywarł na władze powstańcze nacisk celem natychmiastowego udzielenia odpowiedzi. Od treści odpowiedzi władz powstańczych zależeć będzie powrót agenta brytyjskiego do Burgos po jego wizycie londyńskiej, która nastąpi w ciągu bieżącego tygodnia.

Banda gangsterów amerykańskich

porwała syna milionera Mac Cormicka

CHICAGO, 28.6. Stany Zjednoczone zostały wstrząśnięte nowym zuchwalstwem podziemnego świata Ameryki.

Banda kidnapperów dokonała znów porwania syna jednego z największych potentatów przemysłowych, milionera Mac Cormicka.

Tym razem nie zostało porwane małe dziecko, lecz dorosły człowiek, 21-letni syn chicagoskiego wydawcy i właściciela szeregu pism, John Nedill Mac Cormick.

Stary milioner od dłuższego już czasu otrzymywał listy, których autorzy domagali się wypłacenia 150.000 dolarów, grożąc w przeciwnym razie porwaniem jego syna.

Mac Cormick nic sobie nie robił z pogróżek bandytów. Zawiadomił policję o listach gangsterów. Do syna przydzielił trzech detektywów, którzy nie odstępowali go ani na krok.

Kiedy jednak zamordowano małego Casha, pod wpływem namów żony postanowił usunąć syna z niebezpiecznego dlan Chicago.

Młodzieniec w towarzystwie swych trzech opiekunów został wysłany w największej tajemnicy do Nowego Meksyku. Spodziewając się, iż będzie on śledzony, ojciec wybrał bardzo skomplikowaną marszrutę. Podróż odbywała się samolotem, kolejami i samochodami.

Pod przybranym nazwiskiem Brockersa młody milioner osiedlił się w Albuquerque. Zdawało się, że jest całkowicie bezpieczny.

W dniu 22 czerwca opuścił dom wraz z jednym z detektywów i wyjechał na całodzienną przejażdżkę samochodem. Z wycieczki tej dotychczas nie powrócił.

Istnieją pewne poszlaki, że detektyw któremu powierzono pieczę nad młodym Mac Cormickiem pozostawał w kontakcie z podziemnym światem Chicago i wydał swego pupila w ręce gangsterów.

Rodzice są zrozpaczeni, bowiem nie natrafiono na najmniejszy ślad ich syna. Każdego dnia spodziewają się, iż bandyci zechcą nawiązać z nimi kontakt, aby uzyskać okup, dotychczas jednak nikt się nie zgłosił.

LEŻAKI, HAMAKI, WORKI POŚCIELOWE, KOSZE, WYCIERACZKI, SZCZOTKI, MYDŁO, PASTY i t. p.

poleca w dużym wyborze

Lucjan Stybliński

SOSNOWIEC, 3-go Maja 30

tel. 61.700

Ogród

„PALAIS DE DANSE" w Sosnowcu ul. Sadowa 3

Najprzyjemniejsze miejsce rozrywkowe w śródmieściu, wolne od kurzu i zgiełku ulicznego.

Codziennie od godziny 19-tej koncert znakomitego zespołu i tańce na wolnym powietrzu.

W niedziele i święta od godz. 17-ej.

Ceny ogrodowe. **Ceny ogrodowe.**

Rury wodociągowe w Miastach

będą odporne na bombardowanie

Podczas trwającego od 23 do 25 t. m. 20 jubileuszowego Zjazdu Gazowników, Wodociągowców i Techników Sanitarnych w Katowicach, uczestnicy — poza obradami sekcyjnymi — zdołali zwiedzić szereg śląskich zakładów przemysłowych. Odbyły się m. in. wycieczki do Huty Piłsudski, Huty Batory wraz z walcownią rur stalowych bez szwu oraz do Huty Zgoda. Jednocześnie urządzono pokazy doświadczeń nad wytrzymałością rur stalowych i żeliwnych na wstrząsy w warunkach, imitujących skutki nalotu powietrznego i bombardowania miast.

Były to pierwsze tego rodzaju pokazy publiczne w Polsce, które wykazały wielką odporność rur stalowych na bardzo nawet silne i w bezpośrednim sąsiedztwie rurociągu następujące wybuchy poważnych ładunków dynamitu.

Śmierć wieśniaka pod samochodem

prowadzonym przez dyr. Chroll-Frolewicza z Sosnowca

W ogólno polskim rajdzie samochodowym rozgrywanym w konkurencji międzynarodowej bierze także udział dyr. Chroll-Frolewicz z Sosnowca na maszynie Wanderer.

Na drugim odcinku trasy Warszawa — Zakopane (przez Lwów) wydarzyły się dwa śmiertelne wypadki. Mianowicie wczoraj o godz. 6 rano w pobliżu półmetka we Lwowie, dyr. Chroll-Frolewicz minął jadącą furmankę.

W chwili mijania woźnica zeskoczył z wozu i wpadł pod koła pędzącego samochodu, ponosząc śmierć na miejscu.

Uderzenie było tak gwałtowne, że w błotniku i oprawie przedniej szyby powstały dwa wgłębienia.

— Jestem głęboko wstrząśnięty — powiedział po katastrofie p. Frolewicz jednemu z przedstawicieli pism warszawskich. — Stało się to jednak tak niespodziewanie, że nie byłem w stanie nic przeciwdziałać. Bezwzględnie nie była to moja wina.

Drugi wypadek zdarzył się na szosie Lwów — Zakopane, gdzie mjr Faby (Niemcy) przejechał głuchoniemą, która szła środkiem szosy, nie reagując na sygnały.

W telegraficznym skrócie

PIERWSZA KOBIETA W RADZIE ADWOKACKIEJ W ANGLII.

Wśród adwokatów angielskich wielką sensację wywołał fakt dopuszczenia kobiety do Generalnej Rady Adwokackiej. Tą pierwszą kobietą jest miss Cross.

TRZĘSIENIE ZIEMI A GOŁĘBIE.

Wstrząsy podziemne, które spowodowały olbrzymie szkody w północnej Francji i Belgii, wywarły dziwny wpływ na gołębie pocztowe, myląc ich instynkt orjentacyjny. Gołębie wypuszczone z nad granicy holendersko - niemieckiej w stronę Berlina — nie doleciały na miejsce przeznaczenia. Zaledwie kilka z nich przybyło i to z bardzo dużym opóźnieniem.

STRZELALI NA WIWAT I.. SPALILI CAŁE MIASTO.

Olbrzymi pożar zniszczył niemal całkowicie miejscowość San Pedro do Rio pod Montealegro w Portugalii. Spłonęło kilkadziesiąt domów z zabudowaniami gospodarskimi, bydło i całe zbiory.

Pożar powstał od wystrzałów ślepymi nabojami na wiwat podczas uroczystości weselnych. Straty są ogromne.

PODARUNEK MUSSOLINIEGO.

Albania, wskutek katastrofalnych powodzi zmuszona jest w bieżącym roku sprowadzić znaczne ilości kukurydzy z zagranicy.

Mussolini w imieniu narodu włoskiego ofiarował dla biednych w Albanii 10.000 kwintali kukurydzy, z czego połowa przybyła już do Durazzo.

POŚWIĘCENIE POMNIKA NA GROBIE ŚP. DR. J. DĄBROWSKIEGO.

W pierwszą rocznicę śmierci jednego z czołowych działaczy Stronnictwa Ludowego, śp. dr. Józefa Dąbrowskiego odbędzie się w dniu 3 lipca na cmentarzu w Benzowej uroczyste poświęcenie pomnika na grobie zmarłego, ufundowanego przez członków Stronnictwa Ludowego pow. słupnickiego.

BOHDAN LEKSZYCKI

POTWÓR BELLEVILLE'A

Powieść spirytystyczna.

22.

— Wierzę ci, ale na nic się to nie zda. A pamiętaj, Belleville, że jeżeli nie dotrzymasz przyrzeczenia, wynajdę cię choćby spod ziemi!

— A ja ze swej strony przyrzekam ci jeszcze jedno, Marchandieux.

— Mów i umykaj, bo gotów jestem rozmyślić się.

— Jeżeli moc moja wzmoże się jeszcze, a spotkamy się z sobą znowu — ja podyktuję ci warunki!

— Bądź o to zupełnie spokojny i módl się, aby los nie zetknął nas z sobą po raz trzeci.

— Będę się modlił, Marchandieux! Ale będę się modlił o co innego.

Nie spojrzał nawet, wychodząc, na mr. Mac Kintley'a, wciąż stojącego nieruchomo.

— — — — — — — — — — —

— Dlaczego nie dopomógł mi pan przeciwdziałać jego przeklętej woli?.. — zastał z wyrzutem stary pułkownik.

— Chciałem w spokojny załatwić sprawę z Belleville'm, a pan mógłbyś zepsuć wszystko swoją porywczością.

— Oddałbym go w ręce władz!

— Które, być może, już nazajutrz wypuściłyby go na wolność, a pan zyskałbyś śmiertelnego wroga. Belleville jest bardzo niebezpiecznym przeciwnikiem.

— Ależ...

— Proszę mi wytłumaczyć, mr. Sławicz, — przerwała miss Daisy, uśmiechając się wdzięcznie — na czym jakie miały miejsce przed stu laty w polegał związek między zjawiskami, leśnym pałacyku, a zjawiskami w Gray-Mansion..

— Zjawiska te były niezależne jedne od drugich chociaż nie wątpię w to wcale, że Belleville słyszał o fenomenach w epoce napoleońskiej i tym śmielej eksperymentował z Nelly w Gray-Mansion.

— Czy tamten, w pałacyku, także urządzane były celowo?

— Któż to wie, miss! Nie sądzę jednak. Przypuszczam raczej, że nikt z żyjących fizycznie nie kierował nimi, jakkolwiek niewątpliwie był ktoś, kto posiadał zdolności mediumiczne, najprawdopodobniej sam nie wiedząc o tym. Society of Psychical Research, zajmujące krytyczne stanowisko wobec spirytyzmu, notuje wszakże wiele takich wypadków...

— — — — — — — — — — —

Tegoż dnia wieczorem opuściłem Gray-Mansion.

Sam wobec siebie nie miałem odwagi spojrzeć prawdzie w oczy, a przecież lękałem się — błękitnych oczy miss Daisy. Patrzyły na mnie tak słodko, a kraśne usta dziewczyny uśmiechały się tak czarująco..

Stary pułkownik zapewne nie byłby temu przeciwny, ale cóż za przyszłość czekałaby ze mną — tułaczem wśród lądów i mórz, ze mną — niepoprawnym poszukiwaczem przygód, co za przyszłość czekałaby tę śliczną, wypieszczoną laleczkę angielską, w której żyłach płynęła krew hrabiów?...

Żywa jej, dziecięca niemal wyobraźnia przypisywała mi daleko więcej zasługi w uwolnieniu Greatwayham od zaświatowych zjaw, niż ja sam mogłem sobie przypisać. Czyż byłem bohaterem, o jakim marzyła w swych dziewczęcych snach?.. Jeżeli życie kiedyś ma przynieść jej rozczarowanie — niechaj ja nie będę tego przyczyną. Wolę zachować ją w pamięci taką, jaką była tam — Gray-Mansion..

Gdy w kilka lat później spotkałem na Trafalgar-Square poczciwego mr. Mac Kintley'a, nie miałem odwagi zapytać go o córkę. Powiedział mi tylko, że Greatwayham nie było od owego czasu niepokojone przez duchy, że Svanson i Pearle powrócili na swe farmy i że on, pułkownik, zamierza zimą odwiedzić Indie, do których tęskni z każdym rokiem bardziej.

A miss Daisy? Słodka, czarująca miss Daisy?...

VIII. „UPIÓR Z RIO"

Sławicz siedział w fotelu, w zadumie spoglądając przez okno na krzewy ogrodu, sięjące ostatnimi liśćmi.

— Belleville jest potworem! — rzucił gwałtownie po długiej chwili milczenia. — Tylko w mózgu potwora mogła wyląc się myśl stworzenia — potwora!

— ?!...

— Eksperymenty w Greatwayham miały na celu, jak mówiłem, zorganizowanie jedynego w swoim rodzaju przedsiębiorstwa rozrywkowego dla spleen'istów, przedsiębiorstwa, które dostarczałoby Belleville'owi znacznych dochodów na dalsze eksperymenty. Dopiero w parę lat po zdarzeniach w Greatwayham pojąłem, jakiego to rodzaju miał być eksperyment i że wszystkie dotychczasowe wybryki spirytyczne Belleville'a miały podwójny cel: nie tylko zdobycie pieniędzy, lecz i przygotowanie do ostatecznego dzieła — stworzenia potwora!

— Potwora?!...

d. c. n.

Zasadnicze elementy

Mowa, wygłoszona przez Marszałka Śmigłego - Rydza na zjeździe delegatów Związku Legionistów, zawarła szereg wytycznych, które mają być busolą nie tylko dla dawnych towarzyszy broni Wodza Naczelnego z okresu walk o niepodległość, ale również i dla najszerszych warstw społeczeństwa polskiego.

Już przed dwoma laty, 24-go maja 1936, Marszałek Śmigły - Rydz, przemawiając do Legionistów, zajął tę postawę, że krąg słuchaczy swej mowy rozszerzył na cały naród Rzucił wtedy hasło „jedynego pionu moralnego" jakim jest „obrona Polski", wezwał do „skupienia sił", bo tylko ono prowadzi do „wyzwolenia nowych wartości".

Ostatnio znowu Wódz Naczelny skorzystał ze zjazdu delegatów Związku Legionistów, by przed całym społeczeństwem polskim przedstawić „zasadnicze elementy", od których zależy zwycięstwo w toczącej się wciąż jeszcze „bitwie o budownictwo jutra Polski".

W tej bitwie kadrę stanowi zespół ludzi, którzy wywalczyli nam przed dwoma dziesiątkami lat niepodległość. Marszałek Śmigły określa legionistów i peowiaków jako „doświadczoną i wypróbowaną kadrę".

Lecz kadra ta wymaga dopływu świeżych sił. Już przed dwoma laty Wódz Naczelny wskazał na tę konieczność, mówiąc o łańcuchu, który pierwsi legioniści i peowiacy przerzucą sobie przez ramiona, ale do którego wezwać mają wszystkich okazujących dobrą wolę i chęć zespołowego działania w imię „zorganizowanej, jednolicie kierowanej woli". Ostatnio znów Marszałek podkreślił konieczność „zwiększenia dopływu ludzi" — przede wszystkim młodzieży. W ten sposób tylko mogą w tej bitwie o jutro Polski powstać zwarte szeregi, złożone i z tych, którzy umieli zwyciężać, i z tych, którzy właśnie uczyć się będą, jak zwyciężać.

Lecz nie tylko sama kadra i ilość młodego żołnierza decyduje o boju i zwycięstwie.

Bardzo silnie tę prawdę podkreślił Marszałek Śmigły-Rydz w swym ostatnim przemówieniu. Są ponadto dwa zasadnicze elementy, od których bezpośrednio zależy wynik walki, których lekceważyć nie wolno.

Pierwszy element — to „ciągłość poczynań w skali państwowej", bo właśnie owa kierownicza, jednolita wola i siła, to mocna władza, umiejąca decydować i realizować, to — jak powiada Wódz Naczelny — „władza, stwarzająca na zewnątrz i na wewnątrz poczucie pewności i określoności jutro.

Drugi zaś element — to głęboka wiara w zwycięstwo, oparta o zdrowy instynkt narodowy, o ambicję, by Polska była wielka i dumna, o pracę intensywną, wytwarzającą nowe wartości kulturalne, duchowe i materialne. Trzy zatem wytyczne otrzymuje społeczeństwo w ostatniej mowie Marszałka, uzależniające wyniki „bitwy o budownictwo jutro Polski": stworzenie zwartego zespołu ze starej kadry i dopływu młodych sił — oparcie działań o silną władzę w Polsce i psychiczny składnik, tak doniosłą w boju odgrywający: wiara w zwycięstwo.

Przeciw tym „zasadniczym elementom" widzimy jednak przy robocie pewne siły rozkładowe, dywersyjne, osłabiające pochód ku „jutra Polski".

Wskazał na nie Marszałek i bardzo ostro scharakteryzował. Są to „mafie i mafijki", są to ludzie „zżerający się nawzajem i kwaszący się w atmosferze bezpłodności", są to ludzie, nadużywający pióra, by „szczuć jednych na drugich", „nastawiać wszystkich przeciw wszystkim".

NIEMIECKA AUTOSTRADA

(Korespondencja własna „Expresu Zagłębia")

Lipsk, w czerwcu.

Jedni mówią — ósmy cud świata, szczyt techniki w budownictwie drogowym, drudzy narzekają — nuda, szlak pogrzebowy, niepotrzebny luksus.

Tak piszą ci, co widzieli niemieckie autostrady, reszta urabia sobie obraz tych dróg na podstawie naszych „autostrad".

Niemiecka autostrada jest czymś zgoła innym, nie mającym jeszcze odpowiednika w naszym kraju, jest wytworem tak supernowoczesnym, że nawet ocenianie jej zalet czy ganienie wad jest osądem zbyt pośpiesznym. Autostrada to produkt na wyrost. Wartość swoją wykaże dopiero w przyszłości.

Jak wygląda autostrada? 20-metrowy pas betonu wygładzonego, jak stół bilardowy przedziela wąska wstążka trawnika. Z jednej strony 10 metrów drogi, jednokierunkowej i z drugiej 10 przedzielonych jeszcze czarną linią, znaczącą miejsce jazdy i wymijania. Antostrada jest bezkompromisowa. Mknie prosto, nie ma na niej niebezpiecznych wiraży, przecina lasy, wzgórza bezpośrednio torów kolejowych, biegnąc albo nad nimi, albo pod nimi, nie krzyżuje się z bocznymi drogami, omija wsie i miasta nawet największe. Zawrócić na autostradzie nie można. Co 40, 50 km. są wyjazdy z autostrady na drogi boczne, jak również wjazdy. Punkty te są przeważnie przed większymi miastami. Pielęgnacja autostrad i znakowanie jest wprost przesadne. Na autostradzie nie znajdzie się porzuconej okruszyny. Co parę kilomearów a nieraz co kilometr, urządzono parkingi, nieraz bardzo pomysłowo skonstruowane z altanami, przystaniami, jeśli w pobliżu jest jezioro, ławkami dla posilających się turystów czy podróżników.

Znakowanie drogi aż żenuje jadącego. Zdaje mu się bowiem, że jest ostatnim kretynem, od którego nie wymaga się odrobiny wysiłku myślowego.

Przed miejscowościami ciekawszymi pod względem turystycznym stoją tablice z krótkim opisem zabytków lub osobliwości, jakie może ujrzeć turysta. Podróżny na autostradzie jest bezwolnym dzieckiem prowadzonym za rękę aż do miejsca, gdzie zamierza dojechać. Obsługa benzynowa sprawna, szybka, usłużna, szczyt marzeń każdego „motorowca". Co 50 km. stacje benzynowe.

Kupując benzynę otrzymuje się bezpłatnie mapę samochodową, odcinka drogi w promieniu do 100 km. Mapy są dokładne, przejrzyste, zaopatrzone w opisy miast i tabelę odległości pomiędzy najważniejszymi punktami turystycznymi.

Po autostradzie mkną pojazdy z szybkością dowolną. Można jechać, jak się komu podoba. Nic nie stoi na przeszkodzie. Autostrada jest tylko dla pojazdów mechanicznych, piesi i rowerzyści nie mogą wchodzić na tę drogę. I może dlatego wydaje się ona niektórym nudną i mało ciekawą. Oczywiście omijanie miast, miasteczek i wsi obniżyło znacznie atrakcyjność autostrady. Rasowy turysta ucieka z autostrad, chyba że musi się szybko przerzucić z jednej miejscowości do drugiej. Dłuższa podróż nudzi, tak, że nierzadko spotyka się kierowcę jadącego z zamkniętymi w słodkiej drzemce oczyma.

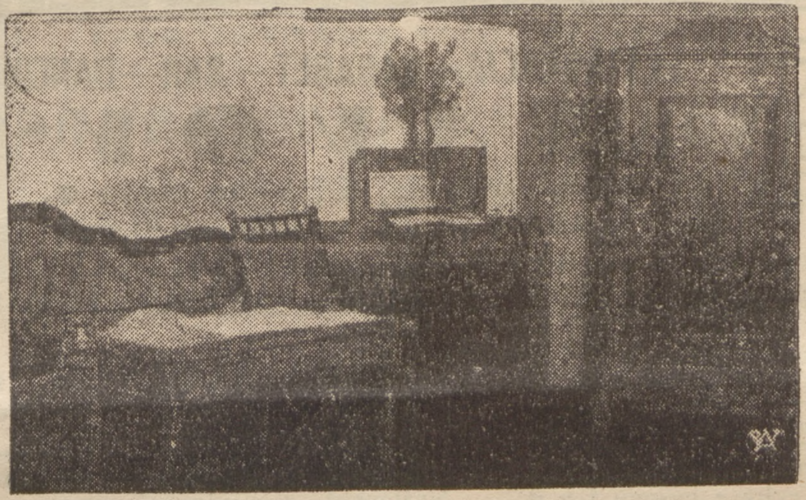
Autostrady budowali Niemcy z myślą strategicznego powiązania poszczególnych dzielnic kraju.

Zwłaszcza na wypadek wojny drogi te oddadzą im olbrzymie usługi. Na razie nie są jeszcze w pełni wykorzystane, bo nawet w Niemczech jest za mało dla tych dróg pojazdów mechanicznych. Nasuwa się pytanie: czy Polsce potrzebne są tego rodzaju drogi? — bo i u nas podnoszą się głosy, byśmy połączyli autostradami typu niemieckiego ważniejsze ośrodki kraju.

Autostrady niemieckie są zbyt kosztowne i w naszych warunkach nawet niepotrzebne. To luksus i zbytek, który z powodzeniem zastąpić może dobra, asfaltowana, niekurząca się droga, pieczołowicie pielęgnowana i utrzymana, przedzielona pasem, znaczącym kierunki jazdy, sumiennie i wyraźnie znakowana.

Autostrada, to wytwór specyficznie lokalny, na niemieckim terenie oddający usługi jeszcze zbyt małe w porównaniu z kosztami tej inwestycji.

L. Wr.



KU CZCI WIELKIEGO PIEWCY POLSKIEGO MORZA

W latarni morskiej w Rozewiu odbyła się uroczystość otwarcia „pokoju Stefana Żeromskiego". W pokoju tym wielki pisarz stworzył arcydzieło marynistyczne „Wiatr od morza".

Na zdjęciu — fragment wnętrza pokoju. W głębi gablota z dziełami pisarza na stoliku — rękopis „Wiatru od morza".

Na froncie politycznym

OZN. PRZECIW PROWOKACJOM. MŁODONIEMCÓW POLSCE

Na miesięcznym zebraniu oddziału OZN. w Bielsku, w obecności ponad 400 uczestników uchwalono jednogłośnie rezolucję stwierdzającą, że agitacja, prowadzona przez młodoniemców na Śląsku prowokuje ludność polską. Zebrani wzywają całe społeczeństwo polskie do czujności i zdecydowanej postawy wobec prowokatorów młodoniemieckich.

NOWA AKCJA GENERAŁA ROJI.

Generał Roja zwołał na dzień 29 bm. do wsi Zielonki pod Krakowem zebranie uczestników akcji odebrania rządów Austrii w dniu 30,10 1918 r. W zebraniu mają wziąć udział uczestnicy tej akcji z terenu województwa krakowskiego. Generał Roja wygłosił odczyt na temat udziału mas chłopskich w odbudowaniu niepodległości.

POWSTANIE OFICJALNA GRUPA POSŁÓW STRONNICTWA DEMOKRATYCZNEGO.

Zgłoszenie kandydatury posła dr. Nowaka przez posła Kopcia na Marszałka Sejmu, wykazało, że na terenie Sejmu istnieje liczniejsza grupa posłów demokratycznych. Jak mogła stwierdzić PAA., istnieje tendencja powołania do życia oficjalnej grupy posłów Str. Demokratycznego z chwilą formalnego ogłoszenia rozpoczęcia działalności przez stronnictwo Demokratyczne.

Fakt wybrania Marszałkiem Sejmu płk. Sławka nie wpłynie wcale na powołanie do życia parlamentarnej grupy Stronnictwa Demokratycznego.

Tych eliminuje Marszałek poza obręb uczestników walki o Polskę, witając natomiast jako sprzymierzeńców wszystkich, którzy mają dobrą wolę i wiarę, stają w ordynku w imię dobra powszechnego.

Ostatni zjazd legionowy poza tą doniosłą mową Wodza Naczelnego, wnoszącą w całe społeczeństwo szereg ważkich wskazań, ujawnił szereg faktów i cech, które w naszej rzeczywistości i naszych stosunkach wewnętrznych mają wybitne znaczenie.

Otóż zjazd ujawnił niezbicie pełnię wiary i pełnię dyspozycyjności, z jaką byli żołnierze. Twórcy Niepodległości, legioniści i peowiacy stają na rozkazy uznanego przez nich na stępcy Józefa Piłsudskiego, Marszałka Śmigłego-Rydza, jako faktycznego przywódcy dalszych ich dróg, które bynajmniej nie skończyły się, a wymagają wciąż sternika w duchu założeń. ustalonych przez Odnowiciela Polski. Pod tym względem istnieje zupełna jednolitość poglądów zarówno u byłych legionistów, jak i członków POW i ostatni zjazd niedwuznacznie i dobitnie to wykazał.

J. B.

Na szpaltach pism

„FAKTORIE" PRZEMYSŁOWE W POLSCE

Wczorajszy „Express Por." nawołuje by „walić w mury wrogich faktoryj" przemysłowych w Polsce, które lekceważąco izolują się od polskiej rzeczywistości.

„Expr. Por." przypomina, jak właściciele tych „faktoryj", którzy pozwalają sobie lekceważyć zarządzenia władz polskich, prześcigali się w uniżoności wobec zaborców:

Np. jeden z takich przemysłowców (a ilu ich jest w innych ośrodkach przemysłu!), posiadający w Sosnowcu wielką fabrykę — dnia 17 października 1894 r. w rocznicę ocalenia „Jego Cesarskiej Mości" i całej rodziny od grożącego wypadku na linii Kursk — Charków — Azow — ufundował szkołę realną w Sosnowcu i uroczyście otworzył ją w obecności osławionych gnębicieli polskości Apuchtina, Imeretyńskiego i in.

P. premier gen. Sławoj Składkowski nakazuje obalić mury i parkany, będące jakoby symbolem moralnego ustosunkowania się tych panów do społeczeństwa polskiego.

Rzeczą ich jest, aby zrozumieli konieczność całkowitego zniesienia i murów moralnych.

Społeczeństwo polskie czeka na to już 20 lat.

Jest to okres czasu chyba najzupełniej wystarczający dla zorientowania się tych pp. przemysłowców w rzeczywistości, w jakiej żyją, jak i dla wykazania polskiej cierpliwości która jednak ma swe granice.

Reportaż z robotniczych obozów wypoczynkowych

„Miesiąc nie dojadałem byleby móc jechać na to letnisko..."

(Korespondencja własna)

Poronin w czerwcu.

Słońce jest wściekle upalne, niemal białe, górskie. Smaży niemiłosiernie ciepłą dolinę Poronianki, biegnącej kamienistym nurtem od Bukowiny, prześwieca gęste igliwo lasów, świerkowych, dociera wszędzie. Widoki gór, zaprószone gdzieniegdzie jeszcze białą sepią śniegu, niebo czyste głębokie, nasycone kolorem, zszyte z ziemią zębatą granicą lasu. Poronin w czerwcu wije się leniwą wstęgą chałup i pensjonatów; Poronin tego roku w czerwcu pije całą swoją doliną słońce upalne, górskie, chłodzone lekkim powiewem wiatru; Poronin tego roku ma zbocza gór gęsto podziurawione białymi plamami opalających się letników.

Na jednym takim zboczu wyleguje się wyjątkowo liczna grupa bladych i wychudzonych ludzi: to robotnicy z Zagłębia. Przyjechali tu na obóz wypoczynkowy urządzony przez sosnowiecką Ubezpieczalnię Społeczną odetchnąć poraz pierwszy może w życiu czystym, górskim powietrzem, nie nasyconym kurzem pracy fabrycznej, ani pyłem podziemi kopalnianych. Wciągają łakomie w zwężone, zapadłe klatki piersiowe ów nektar pachnący żywicą, sianem i świeżą ziemią; oddychają głęboko, jakby na zapas, jakby chcieli, aby to powietrze zostało im w zakurzonych płucach przez rok cały, przez rok pracy w kopalniach, czy fabrykach. Patrzą na patronujący dolinie Giewont i medytują, jak też to tam ludzie ten krzyż usadowili. 110 robotników z całego Zagłębia, z różnych fabryk, różnych zawodów w braterstwie wspólnego odpoczynku medytuje sobie zgodnie złączeni węzłem jednego celu — skutecznego odpoczynku.

Nie ma polityki, nie ma sporów, drwin, czy czego tam jeszcze — — jest natomiast prośba o piłkę do siatkówki, o książkę, gazetę i szachy. I co znamienne: ten robotnik tak tam w Zagłębiu okrzyczany za pijaka i awanturnika, tu nie zajrzał ani razu do karczmy, nie kupił kieliszka wódki. Dał natomiast chętnie 5 zł na koszta dwóch wycieczek na Kasprowy i do Morskiego Oka. Więc woli wycieczki niż wódkę?

Szkoda, że dotąd, przez tyle lat nikt się nie chciał o tym przekonać, że nikt nie zaryzykował, nikt nie zrobił próby...

Rzeczy najprostsze bywają zazwyczaj odkryte najpóźniej. A o tym jak bardzo robotnicy pragnęli takich właśnie obozów wypoczynkowych świadczą najlepiej słowa wypowiedziane do mnie przez jednego z robotników:

— Panie, ja cały miesiąc nie dojadałem, byle by jakoś uciułać parę złotych na to letnisko.

To jest już zupełnie jasne: zbędne są wszelkie „dowody prawdy", że robotnik naprawdę chce takiego wypoczynku, zdala od trosk życia codziennego, od spraw błahych i nieważnych wyczerpujących go jednak psychicznie i nerwowo. Na pierwsze może w życiu letnisko jechał szczęśliwy, że przecież on też okres odpoczynku spędzi jak każdy normalny człowiek, on też zaczerpnie w zupełnie innych warunkach nowych sił do dalszej, ciężkiej pracy zawodowej.

W tym roku w górach urlop spędzi sześciuset robotników. Jeśli dodamy do tego analogiczne obozy w Gdyni i (od pierwszego) w Okradzionowie uzyskamy imponującą liczbę, która świadczy o wielkim rozroście tej pożytecznej inicjatywy idącej w kierunku rozwiązania kwestii wczasów robotniczych. Robotnicy mieszkają w trzech wygodnych, znajdujących się obok siebie, pensjonatach mają do dyspozycji różne gry, z których jednak przeważnie rezygnują na korzyść spacerów po pobliskich wzgórzach i opalania się. Bo pogoda, jak się już na wstępie rzekło, wspaniała, upalna, górska.

Przyjemnie leży się na łące spoglądając na rozsiane poniżej stylowe chaty i wille, stare i miłe, przytulne i sielankowe, które z wysoka, ze zboczy, wąskie, jakby spinające się na palcach spoglądają w dół ponad krzewami bzów jeszcze teraz kwitnących. Przyjemnie jest patrzeć na te pola sfalowane górzysto nad wartko płynącą rzeczułką.

Robotnicy mają uśmiechnięte twarze. rozmawiają wesoło odsunięci na dwa tygodnie od wszystkich trosk i zmartwień. Bowiem wszystko tu jest inne, wszystko nowe i nieznane, a drzewa i woda szumią jakże inaczej od motoru, czy maszyny fabrycznej.

...Na wysokiej polanie stoją widoczni zdaleka chłopak i dziewczyna wpatrzeni w czerwono zachodzące słońce. Słońce przedarte jest teraz prostą sosną, rosnącą na dalekim wzgórzu. Młodzi, pewnie bezwiednie, trzymają się za ręce stoją nawprost tego słońca. Jest pora przedwieczorna. Spokój nad całą doliną...

Piękny, bardzo piękny wypoczynek.

Witold Majchrowski.

RESTAURACJA—KABARET—BAR—DANCING
„SAVOY"
Sosnowiec, ul. 3-go Maja 8.
Tel. 61-901. Podziemia tel. 61-904.
Od 16 czerwca br. zmiana programu pod znakiem akrobacji: — —
Fenomenalne DUO SUTTI zadziwi wszystkich WALCEM i FANTAZJĄ AKROBATYCZNĄ.
Doskonałe SIOSTRY RÓŻYCKIE popiszą się STEPP'EM i TANGIEM AKROBATYCZNYM.
Świetna orkiestra popularnych „BRACI PAŹDZIEJEWSKICH".
Kuchnia „SAVOY'u" stale zaopatrzona w nowalijki wiosenne, żywe ryby z basenu i t. d. — Najlepsza wentylacja. przyjemny chłodek tylko w „PODZIEMIACH SAVOY'u". — — — — — —
UWAGA: Zarząd „SAVOY'u" przyjmuje zgłoszenia P. T. Związków. Klubów, prywatnych towarzystw na podwieczorki taneczne.

Budowa szkoły i podział pastwisk
na kolonii Feliks w Niemczech

W lokalu własnym przy udziale około 60 osób odbyło się zebranie kółka rolniczego na Niemcach — Feliks. Obradom przewodniczył wójt gminy olkusko — siewierskiej p. J. Bączkowski.

W zebraniu wziął również udział starosta pow. p. Boxa i ref. rolniczy p. Sternik.

Omawiana była w pierwszym rzędzie sprawa podziału pastwisk i sprawa budowy szkoły na kolonii Feliks.

W dyskusji zabrał głos p. starosta Boxa, wyjaśniając że wspólnoty gromadzkie nie mogą leżeć bezużytecznie. Wobec tego wyjaśnienia zebrani wyrazili zgodę na podział pastwisk.

Jednocześnie p. starosta Boxa zapoznał się na miejscu z budową szkoły.

Zamordowała szwagra
chcąc zawładnąć jego majątkiem

Kielecki sąd okręgowy ,na sesji wyjazdowej w Pińczowie, skazał 38 letnią Mariannę Banaś

na dożywotnie więzienie za zamordowanie swego szwagra Wojciecha Dyni w chęci zawładnięcia jego majątku oraz 17 letniego Jana Krupę i 17-letniego Władysława Wacha — każdego po 10 lat więzienia za współudział w zbrodni.

Prokurator domagał się dla Banasiowej kary śmierci.

Wyjazd na Obozy 1 i 2 lipca
z przed gmachu Ubezpieczalni Społecznej

Ubezpieczalnia Społeczna w Sosnowcu podaje do wiadomości, że wyjazd 3 turnusu do Obozu Morskiego w Jastarni nastąpi 2 lipca br o godz. 17 z przed gmachu Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu

Wyjazd 2 turnusu do Obozu Górskiego w Poroninie pod Zakopanem nastąpi 2 lipca o godz 19 z przed gmachu Ubezpieczalni w Sosnowcu.

Wyjazd na 1 turnus do Obozów w Okradzionowie nastąpi 1 lipca o godz 6 rano. Zbiórka przed Ubezpieczalnią w Sosnowcu.

Zamieszkali w Będzinie zbiórka tamże o godz. 8 rano, zamieszkali w Dąbrowie zbiorą się tamże o godz. 8 rano.

Wyjeżdżający muszą mieć legitymację Ubezpieczalni Społecznej.

Najtańsza w Sosnowcu Gastronomia
KAWIARNIA
„WAWEL"
Sosnowiec, vis a vis apteki „Wawel"
Telefon 6.22.74
Po gruntownym odnowieniu lokalu wydaje się smaczne obiady domowe z 3 dań 1 zł.
Codziennie żywe ryby oraz duży wybór gorących porcji barowych.
Napoje chłodzące i piwa w różnych gatunkach dobrze konserwowane. —

Drzazgi

Rolnicy i aparat

W Czeladzi istnieje komitet rolników tabelowych. Organizacja ta żyje sobie jak wiele innych, których dziesiątki istnieje w miastach i miasteczkach polskich. Komitetem czeladzkich rolników nie zaprzątalibyśmy uwagi naszych Czytelników, gdyby nie oryginalna uchwała jaką ostatnio podjęli.

Jak donosi jedno z pism, na zebraniu rolników tabelowych, które odbyło się przed kilku dniami uchwalono kupić ...aparat fotograficzny, celem dokonywania zdjęć zabytkowych domów w Czeladzi i ruder, usuwanych przez zarząd miasta. Docenić należy zainteresowania fotograficzne rolników, ale czy ta uchwała nie wygląda nieco śmiesznie.

To tak jakby człowiek chcący się napić szklankę mleka, musiał kupić krowę. Przecież jakiś fotograf, których niewątpliwie nie brak i w Czeladzi sfotografowałby wszelkie zabytki tego miasta za marnych kilkanaście złotych.

No, ale kiedy już rolnicy uparli się z kupnem aparatu, to niechże chociaż wyślą jednego z członków komitetu na kurs fotograficzny. Bo tak to aparat będzie, ale zdjęcia nie wyjdą.

Tel.

—oOo—

Przy głośniku

MORZE TEMATEM PIOSENKI.

Dzisiejszy program radiowy stoi pod znakiem „Dni Morza". Apel polskich marynarzy, transmitowany ze statku wojennego w Gdyni, rozpocznie o godz. 7.15 audycje radiowe. W programie porannym wystąpi z koncertem Orkiestra Marynarki Wojennej, zaś o godz. 11.20 usłyszą radiosłuchacze audycję pt. „Morze tematem piosenki". Poranek muzyczny z Poznania o godz. 12.13 poświęcony będzie w całości twórczości Feliksa Nowowiejskiego, słynnego piewcy Bałtyku. „Na morskiej fali" również i Lwów nada koncert rozrywkowy z Kasyna Strzelców Lwowskich o godz. 18.30. Audycję tę przeplotą wesołe monologi i dialogi Szczepka i Tońka i innych popularnych lwowskich artystów. O godz. 22.15 będą mogli radiosłuchacze wysłuchać wielkiego koncertu zatytułowanego „Od Gdyni do New Yorku" w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej i chóru PR. oraz solistów. Capstrzyk polskich marynarzy o godz. 22.50 transmitowany zostanie ze statku wojennego w Gdyni.

—oOo—

Gdzie się spotkamy? — w Udziałowej!...

Oddawna już utarł się w Sosnowcu, ba! nawet w całym Zagłębiu zwyczaj, że każde spotkanie, jakiekolwiek by nie miało charakter czy to towarzyski czy też interesowny — odbywa się zawsze w kawiarni „Udziałowej" w Sosnowcu.

Na pytanie: „Gdzie się spotkamy?" — słyszy się zawsze odpowiedź: W „Udziałowej"! Jest to najlepszy dowód niezwykłej popularności tego naprawdę pięknego lokalu, który w dalszym ciągu zdobywa sobie coraz to nowych gości.

Wśród stałych bywalców „Udziałowej" słyszy się często zdania, że nie wyobrażają sobie dnia, w którym by nie mogli spędzić choć 2 godzin przy pół czarnej w tym przytulnym i sympatycznym lokalu.

Każdy z gości „Udziałowej" znajdzie tu bowiem to, co go pociąga i interesuje. Jedni przychodzą na gazety, których jest taka obfitość, że zgubić się w niej można — miesięczniki, tygodniki w różnych językach, pisma codzienne z całej niemal Europy; innych przyciąga doskonała czarna kawa; innych znów, a właściwie inne świetne, bezkonkurencyjne ciastka; wreszcie większość — to melomani, dla których magnesem przyciągającym jest doskonała orkiestra. Orkiestra ta, choć koncertuje dopiero w „Udziałowej" od 1-go zdobyła sobie już ogólne uznanie i zbiera co wieczór huczne brawa.

Wyłączna sprzedaż znanej fabryki porcelany „Olesche" (serwisy do obiadu, do białej i czarnej kawy), oraz wszelkie artykuły wchodzące w zakres porcelany. Duży wybór kryształów, ceramiki, szkła, nakryć stołowych, naczynia kuchennego, oraz wózki, zabawki dziecinne i torebki poleca
Dla restauracji i kawiarń odpowiedni rabat. Ceny stałe i niskie. Obsługa solidna.
H. Altman
Sosnowiec, Modrzejowska 19
Telefon 63010.

Poprawki w budżecie m. Sosnowca

Schronisko dla bezdomnych na Leśniczówce — Rozbudowa pawilonu gruźliczego

Pod przewodnictwem prez. J. Kaczkowskiego odbyło się onegdaj posiedzenie rady miejskiej w Sosnowcu.

Pierwszy punkt porządku obrad t. j. sprawę reskryptu p. wojewody kieleckiego zatwierdzającego budżet na rok 1938-39 referował radny Szenk

W budżecie województwo poczyniło kilka poprawek, skreśleń oraz zaleceń.

Województwo zaleca rozważenie możliwości zwolnienia kilku woźnych. Chodzi tu głównie o woźnych, którzy zatrudnieni są przy roznoszeniu nakazów i pism urzędu skarbowego.

Będzie to prawdopodobnie trudno przeprowadzić, gdyż Urząd skarbowy sam we własnym zakresie pracy tej nie podoła.

Kredyty na renumerację i zapomogi dla pracowników miejskich mają być zmniejszone, a natomiast województwo zaleca zwiększenie kredytów na awanse dla pracowników. Awanse te dotyczyć mają pracowników o najniższych uposażeniach.

Skreślono subwencje dla Podstudia Sosnowieckiego w sumie 250 zł miesięcznie.

Podwyższono kredyt na urządzenie ogródków Jordanowskich o 300 zł. Obniżono kredyt na prowadzenie Szkoły Dokształcającej o 5 tysięcy zł. to znaczy pozostała ta sama suma co była w roku ubiegłym.

Województwo zabroniło, aby w gmachu Ratusza prowadzone było Biuro pisania próśb.

Podatek inwestycyjny, zarząd miasta będzie mogło pobierać o ile Ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdzi statut.

Szpitalowi na Pekinie zalecono zaprowadzenie gospodarstwa domowego (hodowla drobiu, utrzymywanie trzody chlewnej).

Zarządowi rzeźni zalecono, aby tworzył fundusz inwestycyjny na projektowaną budowę nowej rzeźni.

Ogółem suma budżetu została przez województwo zwiększona o 37 tys. zł. i obecnie wynosi 4 miljony 257 tys. 315 zł.

Budżet szpitala wynosi 178.343 zł., Domu noclegowego 3869 zł.; Wydz. kanalizacyjno - wodociągowego 1.064334 zł.; Rzeźni 257.670 zł.; Targowicy 11.456 zł. i Warsztatów miejskich 38.475 zł.

Sprawę budowy mostu na Brynicy w Milowicach referował radny inż. Kozakiewicz Na Brynicy w dzielnicy Milowice są trzy mosty drewniane.

Zarząd podjął inicjatywę wybudowania jednego porządnego mostu z żelazo-betonu. kosztem 45 tys. zł.

Koszta budowy mostu pokryją wspólnie: zarząd miasta w Sosnowcu, wydział powiatowy w Katowicach i zarząd regulacji Brynicy.

Dalej uchwalono statut miejskiego Schroniska na Leśniczówie pod Milowicami, który referowała radna Konieczna.

Schroniska, które jest już częściowo na ukończeniu, pomieści 24 rodziny.

Pobyt w schronisku jest czasowy dla bezdomnych. Osoby korzystające ze schroniska obowiązane są wpłacać do kasy miejskiej opłaty. Wysokość i termin tych opłat ustala zarząd miasta.

Zarząd miejski może wyrazić zgodę, aby osoby niepracujące i nieposiadające gotówki odpracowały należność na miejskich robotach publicznych, licząc dniówkę według przyjętych w danym okresie stawek dla robotnika i robotnicy — niewykwalifikowanych, zatrudnionych na robotach publicznych.

Osoby zalegające z opłatą lub uchylające się od odpracowania opłat na robotach miejskich będą usunięte ze schroniska i tracą prawo do jakiejkolwiek pomocy ze strony wydziału opieki społecznej.

Sprawę rozbudowy pawilonu gruźliczego na Pekinie referował radny W. Szenk.

Projekt przewiduje dobudowanie dwuch skrzydeł kosztem 80 tys. zł.

Koszt pierwszego skrzydła pokryją: Tow przeciwgruźlicze (25 tys. zł.) i Ministerstwo zdrowia i opieki społecznej (15 tys. zł.). Kubatura dwuch skrzydeł obliczona jest na 2560 mtr. sześc.

Ostatnią sprawę t. j. budowę portierni przy szkole powszechnej na ul. Suchej referował radny Barański. Koszt budowy portierni obliczono na 8 tysięcy zł.

Nie tak nie zdobi Pań, jak piękna i czysta cera.
To potęguje powab i uwydatnia wygląd młodzieńczy.
Tysiące Pań zawdzięcza wyzbycie się piegów, plam.
stosując
KREM, MYDŁO i PUDER
„LACTOLIN"
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE

Na froncie pracy

Na kopalni „Victoria" bez zmian

Konferencja zainteresowanych czynników odbędzie się w czwartek

Sytuacja strajkowa na kopalni „Victoria" w Dąbrowie w dniu wczorajszym nie uległa zmianie.

Sekretarjat C. Z. Z. wysłał wczoraj depeszę do ministerstwa spraw wewnętrznych, przedstawiając sytuację robotników.

Jak się dowiadujemy, posiedzenie zainteresowanych władz w sprawie kopalni „Victoria" zwołane zostało na nadchodzący czwartek.

O ileby sprawa kop. „Victoria" nie została załatwiona w najbliższym czasie, możliwy jest wybuch protesta cyjnego strajku na innych kopalniach w Zagłębiu.

Konferencja okręgowa

Z. Z. Z. W SOSNOWCU

W dniu dzisiejszym o godz. 10 rano w Sosnowcu odbędzie się konferencja okręgowa ZZZ z całego Zagłębia.

W konferencji wezmą udział: generalny sekretarz ZZZ J. Szurig, gen sekretarz metalowców Gawlik i gen. sekretarz górników ZZZ Kapuściński.

O podwyżkę płac

W FABRYCE FAJERMANA

Wczoraj odbywała się w inspektoracie pracy w Sosnowcu konferencja w sprawie podwyżki płac i zawarcia umowy zbiorowej w fabryce śrub Fajermana w Będzinie. Konferencja nie dała rezultatu i dalsze pertraktacje bezpośrednie odbędą się w przyszły poniedziałek. Wrazie nie dojścia do porozumienia następna konferencja zwołana zostanie z udziałem inspektora pracy.

Wiadomości bieżące

Środa 29 Czerwiec

Dziś: Piotra i Pawła
Jutro: Emilii
Wschód słońca: 3,17
Zachód słońca: 8,09

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne i dzienne pełnią następujące apteki:
W. Dawidowskiej, ul. Piłsudskiego 18
L. Turskiego, ul. 3-go Maja 18
G. Kupferbluma, ul. Nowopogońska 25

——oOo——

Półkolonie dla dzieci

W DĄBROWIE.

Zarząd Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Dąbrowie podaje do wiadomości, że półkolonie letnie dla dzieci rozpoczną się w dniu 1 lipca.

Zbiórka dzieci zakwalifikowanych na półkolonie w dniu 1 lipca o godz. 8 rano na boisku przy ul. Kościuszki 28.

Ukarani za nieporządki

SANITARNO - BUDOWLANE.

Starostwo Grodzkie w Sosnowcu wymierzyło kary za nieporządki sanitarno budowlane następującym osobom: L. Luksowi 100 zł., J. Fiszmanowi 500 zł., Jakubowi Tajchnerowi 300 zł., Fajglowi Warda 150 zł., Maurycemu Mcitlisowi 100 zł., Wolfowi Antlewiczowi 150 zł. Szmulowi Fuksowi 100 zł., A Antczakowi 200 zł., Lejzorowi Dancygierowi 200 zł. N. Erlichowi 300 zł., St. Karlikowi 200 zł. Franciszce Zając 200 zł., Samuelowi Zuigrodowi 500 zł. i Szlamie Frydmanowi 600 zł

— **ZABAWA NA NIEMCACH.** Staraniem LM. i Kol. na Niemcach urządzono na zostanie dziś ołok przystani wielka zabawa morska z bogato urozmaiconym programem.

Początek zabawy o godz. 3 popoł,

UWAGA SMAKOSZE
najlepsze lody, ciastka i czarną kawę poleca
CUKIERNIA
J. JASKÓLSKIEGO
Sosnowiec, 3-go Maja 14, tel. 63163
(obok dworca głównego).

„Żywot św. Genowefy"

W SALI DOMU KATOLICKIEGO W SOSNOWCU.

Dziś o godz. 5 popoł. i 8.30 wiecz. odegra w sali domu katolickiego w Sosnowcu zespół Teatru Popularnego w Łodzi pod dyr. J. Pilarskiego wzruszającą do łez sztukę religijną p. „Żywot św. Genowefy".

Bilety w cenie 1 zł., 75 gr. i 50 gr. nabywać można od godz. 2 popoł. w kasie domu katolickiego przy ul. Prez. Mościckiego 15.

Wielka zabawa LOPP

W PARKU GWARECTWA HR. RENARD w SOSNOWCU.

Staraniem koła LOPP. na kop. Hr. Renard odbędzie się w niedzielę dnia 3 lipca br. o godz. 14 w parku Gwarectwa Hr. Renard w Sosnowcu wielka zabawa LOPP. na cel: kupno samolotu „Sosnowiec dla armji".

Komitet zabawy poczynił starania, aby zabawa, łącząc przyjemne z pożytecznym była atrakcją i rozrywką dla społeczeństwa.

W wspaniałym parku sieleckim od godz. 14-ej do późnego wieczora będą przygrywać do tańca na specjalnej estradzie dwie wyborowe orkiestry. Na błoniach przy rzece odbędą się zawody pił ki wodnej, rozegrane pomiędzy drużynami strażackimi ze Śląska „Wesoło miasteczko" z Targów Katowickich rozbije w parku swoje efektowne namioty.

W powodzi świateł rozbłyśnie park, wspaniałe fontanny oświetlone różnokolorowymi światłami, będą atrakcją, jakiej nie widywano w Sosnowcu.

Jeżeli dodamy, że bufet tani, pod fachowym kierownictwem potrafi zadowolić wszystkich — to sądzimy, że całe społeczeństwo nie tylko z Sosnowca ale i okolicy spotka się w niedzielę na zabawie LOPP.

——(z)——

Jedziemy na letnisko

Nie można sobie dziś wyobrazić wyjazdu z rodziną na letnisko bez aparatu fotograficznego.

Aparatem w cenie już od 10 zł. może każdy robić piękne pamiątkowe zdjęcia. Wystarczy tylko nacisnąć migawkę i zdjęcie gotowe. Resztę tj. wywołanie filmu, zrobienie dobrych odbitek, powiększeń lub wykołorowanie i t. p powierzą się firmie FOTO-LAZAR, która ku zadowoleniu amatorów - fotografów wszystkie te czynności fachowo wykonuje.

Zakład FOTO - LAZAR (Sosnowiec, Piłsudskiego 14, tel. 61-661) bezpłatnie doradzi w jaki aparat należy zaopatrzyć się przed wyjazdem na letnisko.

— **ZEBRANIE DOWBORCZYKÓW.** „Dnia 3 lipca t. r. o godz. 10 rano w Domu Społecznym przy ul. Żytniej 10 odbędzie się ogólne zebranie informacyjne członków Stowarzyszenia Dowborczyków „Ku Chwale Ojczyzny" oddział Sosnowiec, na którym wygłosi referat prezes hist historycznego K. IPK. gen. M. Poniatowski na temat „Wypadki w I Polskim Korpusie w nocy z 21 na 22 maja 1918 roku". Zarząd wzywa członków do jak najliczniejszego przybycia wraz z rodzinami i zaproszonymi gośćmi

Ławnikiem magistratu Czeladzi

WYBRANO P. B. DOMAGALIKA

W Czeladzi odbyło się wczoraj posiedzenie rady miejskiej, na którym między innymi odbyły się wybory ławnika zarządu miasta. Ławnikiem został wybrany p. Bolesław Domagalik.

Skok czeladzianki

z I piętra na bruk

Wczoraj w godzinach przed wieczorowych przy ul. Żabiej w Czeladzi 35-letnia Wiktoria W. w przystępie depresji duchowej wyskoczyła z okna pierwszego piętra na bruk.

P. W. prócz ogólnego wstrząsu nie doznała poważniejszych obrażeń.

—(:)—

Z Zawiercia

Walne zgromadzenie

ZWIĄZKU INWALIDÓW WOJENNYCH W ZAWIERCIU.

Onegdaj odbyło się walne doroczne zebranie powiatowego koła Związku Inwalidów wojennych RP. w Zawierciu.

W obradach poraz członkami koła w charakterze gości wzięli udział starosta mgr. Trznadel, poseł inż. Sowiński, prezydent Kowalski, kpt. Szczepaniak i inni. Przemówienie okolicznościowe wygłosił na wstępie starosta mgr. Trznadel a następnie dłuższy referat polityczno - gospodarczy wygłosił poseł inż. Sowiński.

Sprawozdanie z działalności ogólnej zdał prezes koła p. Maciej Pleban, kasowe Bartłomiej Dreliszek.

Ze sprawozdań wynika, że koło prowadziło nadzwyczaj ożywioną działalność organizacyjną do czego przyczyniła się praca obecnego zarządu.

Po przyjęciu sprawozdań udzielono zarządowi absolutorium, zatwierdzono preliminarz budżetowy ,oraz dokonano uzupełniających wyborów.

Za wybitne zasługi położone nad rozwojem koła przez dotychczasowego prezesa p. Macieja Plebana, nadano mu godność członka honorowego koła.

Na zakończenie uchwalono wysłać depeszę hołdowniczą do Prezydenta RP. prof. Mościckiego, Marszałka Rydza — Śmigłego, ministra Kościałkowskiego i p. Aleksandry Piłsudskiej.

Surowy wyrok w sensacyjnym procesie

o nadużycia przy zwalczaniu potajemnego gorzelnictwa w Zagłębiu

W Sądzie Okręgowym w Sosnowcu zapadł po kilkudniowej rozprawie wyrok w sensacyjnym procesie o nadużycia skarbowe w związku ze zwalczaniem potajemnego gorzelnictwa na terenie Zagłębia.

Przedmiotem procesu, który częściowo prowadzony został w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu, częściowo zaś toczył się na sesji wyjazdowej w Zawierciu, **było jak wiadomo prowokacyjne organizowanie przez szajkę aferzystów potajemnych gorzelni. w celu następnego denuncjowania tych gorzelni i osiągania w ten sposób wyznaczonych przez ministerstwo skarbu nagród pieniężnych.**

Aferzyści ci, jak się ujawniło podczas przewodu sądowego, działali niestety w porozumieniu z funkcjonariuszami skarbowymi, którzy gwarantowali nawet jakoby prowokatorom bezkarność

Główny sprawca prowokacyj, Bronisław Marcisz z Kidowa (pow. olkuski) skazany został na dwa lata więzienia, pomocnicy zaś jego: Józef Tkaczyk z Wysokiej (pow. zawierciański) na rok więzienia ze zmniejszeniem kary do sześciu miesięcy na zasadzie amnestii i zawieszeniem kary na trzy lata oraz Bronisław Krzysztofik z Zawiercia (Listopada 19) i Władysław Bialik (Apteczna 9), na rok więzienia ze zmniejszeniem do sześciu miesięcy więzienia na mocy amnestii, bez zawieszenia.

Z funkcjonariuszów skarbowych skazani zostali: Stanisław Rawicz - Twaróg b. kierownik brygady kontroli skarbowje w Częstochowie za prowokowanie za pośrednictwem Marcisza i tow. organizowania tajnych gorzelni na terenie powiatów będzińskiego, olkuskiego i zawierciańskiego, w celu uzyskania nagród pieniężnych oraz za tworzenie fałszywych dowodów w sprawach skarbowych wytoczonych ofiarom prowokacyj, — na sześć lat więzienia i 500 zł. grzywny z pozbawieniem praw przez lat 8; Jan Bardelski zastępca kierownika brygady kontroli skarbowej w Częstochowie, za współdziałanie z Rawicz - Twarogiem — na cztery lata więzienia i 200 zł. grzywny z pozbawieniem praw na lat 8, wreszcie Tadeusz Mrowiec (Katowice), za przekroczenie władzy podczas dochodzeń skarbowych na sześć miesięcy więzienia, która to kara została mu darowana na zasadzie ustawy amnestyjnej.

J. Aleksandrowicza sąd uwolnił od winy i kary.

Surowy wyrok sądu w sprawie, która budziła powszechne zainteresowanie, wywołał olbrzymie wrażenie.

Prócz Marcisza i Bardelskiego, którzy odpowiadali z więzienia po odczytaniu wyroku aresztowany został na sali i odstawiony do więzienia skazany Rawicz-Twaróg.

Katastrofa samochodowa

Na szosie opodal Kołaczkowa w pow. szubińskim na Pomorzu wydarzyła się okropna katastroaf samochodowa, która pociągnęła śmierć jednej osoby, oraz ciężkie rany u pięciu osób.

W kierunku Bydgoszczy zdążał samochód firmy Fruit — transport z Katowic, w pewnej chwili z przeciwnej strony ukazała się powózka rolnika Lewandowskiego ze wsi Szkocja, którą ze szpitala w Szubinie jechało z odwiedzin chorego krewnego 7 osob.

Konie przerażone dźwiękami klaksonu spłoszyły się i poniosły wprost na samochód. Szofer w ostatniej jeszcze chwili usiłował zboczyć, jednak nie udało mu się już uniknąć katastrofy.

Na skutek zderzenia znajdujące się na powózce osoby wypadły, przyczem 55 letnia Helena Liedman z Królikowa, której koła samochodu zmiażdżyły głowę, poniosła śmierć na miejscu. Poza tym wstrząsu mózgu doznała Maria Kędziorowska z Bydgoszczy, ciężko ranne zostały jej dzieci 9 letnia Jadwiga i 5 letni Zdzisław, lżejszych ran doznało trzecie dziecko, Lewandowskiej, Zofia i woźnica 18 letni Franciszek Bieda.

Rannych przewieziono do szpitala.

Z Kielc

Wieśniacy z Masłowa

U WOJEWODY KIELECKIEGO.

Wojewoda d r. Dziadosz przyjął delegację wieśniaków z Masłowa (pow. kielecki), którzy prosili p. wojewodę o przyjęcie godności ojca chrzestnego nowoufundowanego dzwonu w kościele parafialnym w Masłowie. Poświęcenie dzwonu odbyć się ma w najbliższym czasie. P. wojewoda Dziadosz godność ojca chrzestnego przyjął, wręczając delegacji kwotę 500 zł. jako swój udział w fundacji.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Środa 29 czerwca.

7.15 Apel polskich marynarzy trans. ze statku wojen. w Gdyni 7.30 Koncert poranny 8.00 Dziennik poranny. 8.15 Koncert rozrywkowy. 9.00 Tr. nabożeństwa z Gdyni. 10.40 Claude Debussy Morze poemat symfoniczny. 11.10 Serce Władysława 4 felieton. 11.00 Morze tematem piosenki. 11.45 Pogadanka aktualna 11.15 Sygnał czasu. 12.03 Poranek muzyczny. 13.00 Dannemora w wyjątek z powieści An. Kawczyńskiego 15.00 Miasto Gdynia słuchowisko. 16.30 Kapela Ludowa F. Dzierżanowskiego. 1.40 Transmisja z życia 18.00 Teatr Wyobraźni, Biskup z Miry 20.00 Program na jutro 20.05 Muzyka taneczna. 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 Pogadanko aktualna. 21.10 Chopin a Polska Ziemia aud. II. 21.50 Wiadomości sportowe. 22.10 Od Gdyni do New Yorku aud. muzyczna. 22.50 Capstrzyk polskich marynarzy. 23.00 Dziennik wieczorny. 23.15 Warszawa II.

KATOWICE.

Środa, 29 czerwca.

6.15 Audycja poranna 11.20 Koncert życzeń 20.00 Program na jutro 20.05 Wiadomości sportowe 20.10 Koncert rozrywkowy.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Czwartek 30. czerwca.

6.15 Kiedy ranne wstają zorze. 6.20 Muzyka z płyt. 6.45 Gimnastyka 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Orkiestra mandolinistów 8.00 Przerwa 11.00 Audycja dla poborowych 11.20 Fragmenty z oper Ryszarda Wagnera 11.57 hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 (Patrz programy lokalne 15.15 Audycja dla dzieci 15.30 Skrzynka ogólna 15.45 Wiadomości gospodarcze 16.00 Łódzka Orkiestra 16.45 Spółdzielnia zielarska — pogadanka 17.00 Muzyka taneczna 18.00 Jan Matejko - odczyt 18.10 Pieśni w wykonaniu Wandy Roesslerowej - Stokowskiej 18.30 Teatr Wyobraźni: premiera słuchowiska „Pola Elizejskie" wg. dialogu Salvadora de Madariaga — (Hiszpania) 19.00 Utwory Henwej 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 Weryka Melcera — w wyk. Heleny Ottawo sołe miasteczko, koncert rozrywkowy 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 Pogadanka aktualna 21.00 Audycja dla wsi 21.00 Neapol śpiewa — audycja muzyczno-słowna 21.50 Wiadomości sportowe 22.00 Polska muzyka kameralna 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego 23.15 Patrz program lokalny.

«PAMIĘTNIKI SZATANA»

Powieść

45

Miałam lat szesnaście, cała oddychałam życiem. Oh! jakżeż to pięknie i słodko przechadzać się wieczorem samej. przy zachodzie słońca, w towarzystwie ptasząt, szepcących śpiewem, uciekających jednozgodnie przed gasnącem światłem. Przeczuwać obok siebie istotę niewidzialną, która ci mówi: „Jesteś piękną, szczęśliwą. — będziesz kochać, będziesz kochać

„Kochać! kochać. jakaż to uciecha życia, oddać się całą duszą sercu szlachetnemu, szanować je za to co ma szlachetnego. ukochać co dobrego, uwielbiać co świętego! bo ten który cię kocha, jest świętym. jest on kapłanem naszego serca; bo ten, który otworzył święty przybytek. jest wyższym ponad ludzi, i Bóg dotknął go palcem swoim i ukoronował chwałą swoją. Takiego wymarzyłam, takiego znalazłam... Leonie, Leonie, kochasz ty mnie jeszcze?. Mój Boże! czyliż on mnie kocha? chcieli żebym zwątpiła o tem, — to ich największa zbrodnia!

„Miałam więc lat szesnaście i upajałam się życiem. Tak. byłam piękną, tak młodość moja była wielka i silna. Teraz gdy moje zwiędłe członki upadają pod własnym ciężarem, przypominam sobie, jakie było to szczęście nie wypowiedziane, niepostrzeżone szczęście, gdy się czuje życie w całym swoim uroku. Za każdym tchnieniem powiewu wieczornego, zdawało mi się, że to powietrze tak mnie upajało, jak wino kończącej się uczty, zdawało mi się, że to powietrze przynosiło mi nadzieję i życzenia. które tliły w mej piersi. A potem, kiedy pozostawałam długie godziny nieruchoma i nachylona nad jaką myślą niejasną, zaczęłam biegać, biegać prędko, a włosy rozwiewał wiatr, nogi moje były silne, uderzałam w dłonie, posyłałam, jak skowronek. w niebiosa śpiewy radosne, przysłuchiwałam się sercu bijącemu, wiedziałam, że jestem piękna, sądziłam, że jestem dobrą! Wierzyłam! Wierzyłam! Byłam za nadto szczęśliwą!... musiało się to skończyć!

„Jednego wieczora wszystko się zmieniło. Wieczór ten przedstawia się pamięci mojej, jakby to było wczoraj. Nie przytrafiło się jednak żadne nieszczęście; ale serce moje bardzo się zatrwożyło, trwogą jakiej niezrozumiałam, a którą we mnie okrutnie stłumiono. O! bo próżność rozumu ogarnia ludzi: Bóg nie zostawia ludzi bez obrony przeciwko nieprzyjaciołom, tak jak najsłabsze i najzwyczajniejsze zwierzęta. Pierwsi mają instynkt, który im mówi, że roślina jest jadowita, drudzy, że są blisko nieprzyjaciół. którzy im zagrażają jagnię odwraca się od kwiatu, który ścina krew; pies drży za zbliżeniem się drapieżnego zwierza; człowiek również przeczuwa nieszczęście, które go ma spotkać niebawem. Doznałam tego przeczucia. bo ja, niewinna i dobra, odwracałam głowę od tego człowieka kiedy wchodził; czułam, że drżę, kiedy mówił: „Jestem kapitan Feliks, powracam z wojska". O! dla czegóż nie poszłam za przeczuciem mojej duszy! dla czegóż nie żywiłam i nie starałam się zwiększyć wstrętu, który we mnie obudził? dla czego, kiedy nam mówił o wielkich bitwach cesarstwa, o nieszczęściach jego upadku; słowem, o tem wszystkiem co słyszałam, po cóż kazałam sercu powiedzieć: „Ten człowiek jest odważny, wierny temu co ukochał; to jest uosobieniem honoru, prawości i cnoty!" Dla czego nie powiedziałam sobie, gdy jego zimne spojrzenie opierało się lodowatym promieniem na mojem czole, gdy jego groźna i niesympatyczna twarz, budziła we mnie odrazę do niego, że to było dziecińnstwem wierzyć tym zbrodniczym pozorom. Szczęście nie zdawało mi się bliskim otwartym przytułkiem; był to kraj oddalony. do którego chcąc się dostać, miałam przebywać przepaście i kręte ścieżki, i kiedy, uśmiechając się, powiedział brat mój: żeby zacieśnić mocniej jeszcze węzły naszej rodziny przez małżeństwo moje z bratem Hortensji. czyż nie mogłam uczuć śmiertelnego dreszczu przechodzącego od stóp do głowy? Wtenczas, Bóg mi powiedział: „Oto, nieszczęście!" Ale ja nie wierzyłam temu! Usłuchałam tych zwodniczych przekonywań świata, które mi ukazywały tego człowieka jako cnotliwego, dobrego, jako człowieka honoru, zawstydzały moją trwogę i zdawały się oskarżać mnie, że nie poznałam cnoty, prawości i honoru. Byłam szalona! Mówiono mi to, ja sobie powtarzałam bez ustannie, mogłam tylko to jedno powiedzieć sobie samej i ludziom: że ten człowiek zniszczył serce we mnie, zniszczył skrzydła moich marzeń, zagłuszył najgłębsze pragnienia życia mego. Mogłam powiedzieć to. czego sama nie rozumiałam? Boże! czy nie przebaczysz mi, że poddałam się zwątpieniu i naleganiu, które mnie otaczało, powiedzieć temu człowiekowi, że mnie kocha, i że mu odpowiedziała, że go będę kochać, że przyjęłam związek, który był radością i życzeniem rodziny

d. c. n.

Pałką zamordował męża swej kochanki

Atak szału na sali sądowej

Przed sądem okręgowym w Poznaniu, na sesji wyjazdowej w Nowym Tomyślu, toczył się w tych dniach sensacyjny proces przeciwko mordercy śp. Ottona Heina, 46-letniemu murarzowi Reinholdowi Polifce i 42-letniej Emilii Hein z Nowego Tomyśla.

Reinhold Polifka oskarżony jest o to, że dnia 3 maja br. na łące pod Nowym Tomyślem umyślnie **zabił Ottona Heina, uderzając go kilkakrotnie pałką w głowę.**

Emilja Hein oskarżona jest o to, że będąc obecna przy zabójstwie męża Ottona Heina porzuciła go, nie udzielając mu pomocy.

W tragicznym dniu, Otto Hein wraz z żoną swoją Emilią byli na zabawie w ogrodzie restauracji „Kresowianka" w Nowym Tomyślu i stamtąd około godz. 19 udali się do domu rodziców Heina w wiosce Glinno pod Nowym Tomyślem.

Heinowie pozostali w Glinnie około godziny, po czym udali się w drogę powrotną do Nowego Tomyśla.

Kiedy znajdowali się w pobliżu miasta, nadszedł z przeciwnej strony Polifka, który minął ich, a następnie od tyłu uderzył Heina dwukrotnie pałką w głowę. Hein nie tracąc wówczas jeszcze przytomności, bronił się przed napastnikiem, który **zadał mu jeszcze kilka ciosów po głowie, poczem Hein upadł na ziemię broczące krwią.**

Obecna przy zajściu żona Heina, Emilia, widząc zmagania się jej męża z Polifką, oddaliła się w kierunku swego domu, po chwili jednakże wróciła, gdyż przypomniała sobie, że mąż jej ma klucze od mieszkania.

Gdy Heinowa wróciła na miejsce wypadku, zastała swego męża leżącego na ziemi, oraz stojącego nad nim Polifkę, który podał jej zabrane Heinowi klucze.

Heinowa podeszła bliżej do męża i widząc, że jeszcze żyje, chwyciła go za rękę i odezwała się po niemiecku:

— Ottonie, przebacz mi krzywdę, jaką ci wyrządziłam!

Następnie Heinowa wraz z Polifką oddalili się od miejsca zbrodni, idąc razem do parku miejskiego, gdzie się rozeszli.

Jak wynika z przeprowadzonego śledztwa, Polifka od dawna planował usunąć Heina.

W tragicznym dniu po spożyciu kolacji i uzbrojeniu się w pałkę drewnianą, którą schował pod marynarkę, wyszedł on w kierunku Glinna, spodziewając się powrotu Heinów.

Na drugi dzień znaleziono Heina martwego. Sekcja zwłok wykazała, że przyczyną śmierci był krwawy wylew do mózgu.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, sąd przystąpił do przesłuchania oskarżonych. Polifka przyznaje się do winy.

Heinowa całkiem załamana psychicznie, mówi chaotycznie, zacina się i chwilami milczy. Wyjaśnia, że pożycie ze śp. mężem jej nie było szczęśliwe.

Po zamknięciu przewodu sądowego rozpoczyna przemówienie prokurator Malysiak:

„Długo szukałem okoliczności łagodzących i nie znalazłem ich. Gdzie ich szukać?

Popełniono ohydną zbrodnię dla namiętności.

Chcieli budować swoje szczęście na czyimś nieszczęściu.

W dalszym ciągu prokurator wykazuje niewątpliwie dla niego winę, opierając się na przyznaniu oskarżonych.

Hein stanął przed innym sądem, a jego żona nie ma prawa go oskarżać. Ponury ten cień, to smutny wycinek naszego życia codziennego — kończy prokurator Malysiak. — A słowa Boskie: „nie zabijaj" stały się pustym dźwiękiem.

„Chciałbym, żeby wyrok ten, który odbije się głośnem echem, był przykładem i wymagam wysokiej kary".

Potem przemawiali obrońcy.

Po półgodzinnej naradzie wszedł na salę trybunał i wśród skupionej ciszy ogłosił wyrok, mocą którego oskarżony

Polifka uznany został winnym zbrodni i za to skazany został na karę dożywotniego więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich i honorowych, a osk. Heinowa na 4 lata więzienia.

Wyrok ten oskarżony Polifka przyjął spokojnie, natomiast Heinowa dostała ataku szału.

CZŁOWIEK PRZED SĄDEM.

Grzeczność przede wszystkim;

Dzień był upalny i w parku roiło się od ludzi.

Między spacerowiczami wałęsali się również panowie Tadeusz Kozłowski i Bronisław Michalski, daremnie szukając kawałka wolnej ławki. Gdy już zupełnie stracili nadzieję ujrzeli, że na jednej z ławek opróżnia się miejsce i obaj ku nie mu ruszyli.

— Siadaj pan, panie Tadziu! — rzekł pan Bronisław spoglądając pożądliwie na ławkę.

— Dziękuję, panie Bronek postoję sobie.

— Musi kulasy pana bolą z tego gania nia. Siadaj pan!

— Nie trzeba, panie Bronek. Przecież niedawno siedziałem trzy miesiące. Kiap nij pan sam na te ławkę.

Nie jestem żadna łachudra, panie Tadziu. Na dobrych obyczajach się kapuję i nie siądę, o wiele facet ze mną chodzą ey stać będzie. Ostatniem gnojkiem był bym i śmierdzielem o wielebnym usiadł.

— Prawdę pan mówisz?

— No przecie!

— Znakiem tego nie będę pana rawsty dzał — odparł pan Tadeusz z westchnieniem ulgi. — Sam siądę!

Ale pan Bronisław chwycił go za rękę.

— Czekaj pan! — krzyknął. — Sprawo zdania sibie pan nie zdajesz, z tego co chcesz zrobić. Przecież ostatnią świnią pan będziesz, o wiele usiądziesz, mnie na stojaco zostawiając. Już lepiej ja na sie bie ten wstyd wezmę!

— Nie, panie Bronek! — rzekł uroczyście pan Tadeusz. — Nie chcę pańskiej krzywdy. Ja sam się poświęcę.

I opadł ciężko na ławkę.

Ale w tej samej chwili podobny ruch wykonał również pan Bronisław; a że dzenie miał słabsze, niż jego przyjaciel, więc zamiast na ławce, znalazł się na kolanach siedzącej obok pani Stefanii Dobrzyńskiej.

Niewiasta sądząc, iż panem Bronisławem kierują grzeszne chęci, poczęła wydawać pełne oburzenia okrzyki. Wówczas nadbiegł policjant i sporządził panu Bronisławowi protokół, który pociągnął za sobą rozprawę w Sądzie starościńskim i 12 złotową grzywnę.

Okrutny morderca

skazany na karę śmierci

Białostocki sąd okr. rozpatrywał na sesji wyjazdowej w Knyszynie sprawę za bójców śp. gospodarza Nikodema Dybki.

W dniu 10 kwietnia br. przy drodze polnej, wiodącej do Borsukówki w pow. białostockim znaleziono w bagnie zwłoki gospodarza Nikodema Dybki ze wsi Gnila z licznymi ranami głowy i ciała oraz zaciśniętym na szyi rzemieniem.

Żona zamordowanego zeznała, że wyszedł on rano do wsi Łazuki, zabierając z sobą 350 zł. by kupić konia na jarmarku. Mimo braku jakichkolwiek śladów policja zdołała natrafić na trop morderców.

W wyniku dochodzenia stanęli przed sądem wielokrotnie karany za kradzieże Józef Ostrowski, Władysław Sadkowski i jako oskarżony o udzielenie pomocy przestępcom — Wacław Malinowski.

Wstrząsające wrażenie wywarło zlawienie się na sali sądowej wdowy po zamordowanym z 8 dzieci.

Po rozpatrzeniu sąd skazał Ostrowskiego na karę śmierci, a Sadkowskiego na 15 lat więzienia. Malinowski został uniewinniony.

Zniżki kolejowe na „Lato na Ziemiach Wschodnich"

Od 20 czerwca są ważne zniżki 53 pr., przyznane przez władze kolejowe na wyjazdy pod hasłem „Lato na Ziemiach Wschodnich". Ważność zniżek trwa do 30 września.

Aby otrzymać tę zniżkę należy zakupić karty uczestnictwa LPT po zł. 3 od osoby. Jadąc do oznaczonej stacji na Ziemiach Wschodnich, opłaca się pełną cenę biletu, powrót jest bezpłatny. Oprócz tego właściciel karty „Lato na Ziemiach Wschodnich" może w okresie jej posiadania odbyć cztery lokalne przejazdy zniżkowe 50 pr. Na karcie uczestnictwa znajduje się mapka szkicowa, orientująca turystów, jakie tereny objęte są zniżkami. Należy przeczytać uważnie przepisy dotyczące używania karty, jej stemplowanie, ect., zamieszczone na ostatniej stronicy karty „Lato na Ziemiach Wschodnich" oraz wykaz stacyj, do których ważne są zniżki, jeżeli odległość przejazdu wynosi najmniej 250 km. w jedną stronę.



W SOSNOWCU

DZIŚ OSTATNI DZIEŃ

Posłuchajcie dobrej rady W. Pyffello

Tysiące osób już się przekonało, iest on obdarzony niezwykłym darem jasnowidzenia i jego przepowiednie zdumiewająco sprawdzają się. Jeżeli chcesz wiedzieć co Cię czeka w niedalekiej przyszłości, przyjdź dowiesz się to czego pragniesz. Udziela rad i wskazówek we wszystkich zawiłych kwestiach życiowych, odpowiada na pomyślane pytania, Określa charakter, zdolności i przeznaczenie, mówi o osobach oddalonych, czy masz szczęście do loterii i czy spełnią się Twoje życzenia.

Za trafne przepowiednie i życzliwe rady otrzymuje tysiące podziękowań. W. Pyffello doświadczenia swojo przeprowadza nie dla korzyści materialnych, a dla wiedzy naukowej. Za pracę swoją pobiera bardzo przystępne honorarium. Za każdą odpowiedź z pomyślanych pytań — opłata 50 gr. Przyjmuje osobiście od godz. 10-ej do 8 ej w.

Adres: Sosnowiec, ul. 3-go Maja 11. Hotel Centralny.

Przepowiednie astrologiczne

DLA URODZONYCH 29 CZERWCA.

29 czerwca urodzeni — przybyli na świat pod wpływem gwiazdy Raka — **która obdarzyła ich usposobieniem despotycznym i niezdecydowanym. Cechuje ich wrażliwość, nieszczerość, pożądliwość, brak samodzielności, są obojętni na troski i niedolę, nie znoszą zależności, za dnej władzy, mają pociąg do teatru, sztuki i rysunków.**

Największy wpływ na ich los życia, charakter i przeznaczenie wywiera Księżyc, szczęśliwy miesiąc styczeń, daty dn. 9, 16, 23, 30, liczby loteryjne 2 6 2 1 8.

Organizm ich skłonny jest do chorób sercowych, bólów głowy, nerwicy żołądka i niestrawności, powinni wystrzegać się picia zimnych płynów.

W roku panowania planety Saturna, będą mieć możność wzbogacić się, dzięki interesom handlowym, lecz powinni wystrzegać się spółek.

——oOo——

Wyrok o nadużycia

ŁAPÓWKOWE W MIELCU.

Jak już donosiliśmy Sąd Okręgowy z Tarnowa **na sesji wyjazdowej w Mielcu rozpatrywał sensacyjną sprawę o nadużycia łapówkowe. Na ławie oskarżonych zasiadł urzędnik sądu grodzkiego w Mielcu,** Stanisław Wanatowicz i 17 towarzyszy, w tym 14 Żydów.

Akt oskarżenia zarzucał Wanatowiczowi m. inn. umarzanie kar aresztu przez wpisywanie do akt odbycia kar administracyjnych, dawanie do przeglądu akt prokuratorskich strażnikowi więziennemu, zniszczenie około 30 doniesień ze starostwa oraz pobieranie łapówki. Naganiaczem i pośrednikiem dla Wanatowicza był Fisser i pomagał mu żaś strażnik więzienny, Wiktor Gross.

Po przesłuchaniu świadków **sąd wydał wyrok na mocy którego Wanatowicz skazany został na 5 lat więzienia oraz 8 lat utraty praw obywatelskich. Fissera skazano na 2 i pół roku więzienia oraz 6 lat utraty praw. Strażnik więzienny Gross otrzymał 3 lata więzienia i 5 lat utraty praw. Pozostali oskarżeni skazani zostali na kary od 6—8 mies. więzienia z zawieszeniem wykonania kary**

Oślepiony światłem rogacz

ZAATAKOWAŁ MOTOCYKL.

Niezwykłą przygodę mieli motocykliści pp. Kalisz i Kruszelnicki, którzy późno wieczorem wracali szosą do domu.

W pobliżu Gutowa koło Świecia **znalazł się w promieniu światła przed motocyklem silny rogacz; zwierzę oślepione światłem nagle zawróciło i skoczyło wprost pod maszynę.**

Pojazd mechaniczny jednak zwyciężył i rogacz legł z połamaną nogą pod maszyną.

SPORT

Wills-Moody w Warszawie

GRAĆ BĘDZIE Z JĘDRZEJOWSKĄ

Zarząd polskiego związku lawn-tenisowego wystąpił z inicjatywą zorganizowania w Warszawie meczu pomiędzy słynną amerykańską tenisistką Heleną Wills Moody a Jadwigą Jędrzejewską.

Zaproszenie takie skierowano za pośrednictwem przebywającego w Wimbledonie przedstawiciela PZLT. p. Zielińskiego, wysuwające termin 9—10 lipca. — Mecze Wills — Jędrzejowska odbyłyby się w ramach spotkania o drużynowe nisowe mistrzostwo Polski Legia—Lwowski K. T.

O mistrzostwo klasy A

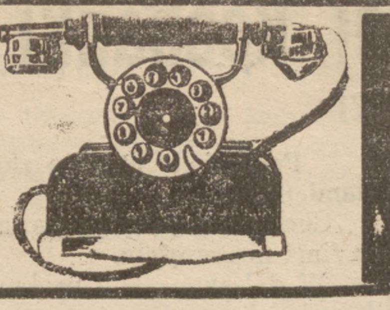
ZAGŁĘBIA.

Dziś zostaną rozegrane następujące mecze o mistrzostwo klasy A Zagłębia Czarni — Orzeł (boisko Policyjnego godz. 11 rano), Płomień — Solvay i Sosnowiec — AKS. (boisko przy ul. Rudnej godz. 17.15 przedmecz rezerw o 15.15).

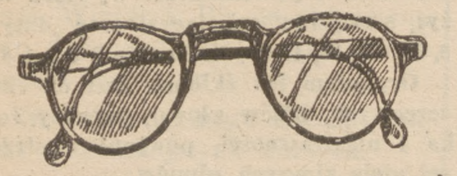
Spotkania te zostały przełożone z dn. 19 bm.

Wyciąć i Przechować!

TELEFON ZAŁATWI
każde Twe życzenie



Kto dba o swój wzrok, nosi okulary tylko od fachowca, gdyż tylko wtedy ma pewność, że oczy jego mają odpowiednią pomoc. Okulary wykonane ściśle według recept PP. D-rów Okulistów



„OKULARIUM"
w Sosnowcu vis à vis dworca **61.248**
Własna pracownia wyposażona w najnowsze maszyny do szlifowania szkła Fachowa obsługa
Wydaje się bezpłatnie okulary dla członków Ubezpieczalni Społecznej i pracowników P. K. P
UWAGA: okulary słoneczne niekupujcie na ulicy ze względów higienicznych, gdyż otrzymujecie tandetę nieznanego pochodzenia. Okulary słoneczne pierwszorzędnie wykonane od 80 gr.

Krem Meta gubi piegi, plamy, wągry pryszcze
R. BARCZYK, Będzin, Kołłątaja 1



Gwarantowane od 150 zł. szyjące wprzód, wtył, haftują i cerują.
Rowery od 90 zł. za gotówkę i na raty.
Singera maszyna używana 70 zł.
P. BARBER
Sosnowiec, Modrzejowska 40

Cegielnia parowa „DĄBROWIANKA"
w Dąbrowie Górn. Kol. Legionowo 10
poleca
CEGŁĘ maszynową dobrze wypaloną z dostawą lub loco cegielnia po cenach przystępnych.

Korzystajcie z ostatnich dni propagandy kuchenki elektrycznej

Premie. Specjalne taryfy. Prosimy odwiedzić naszą poradnię gotowania elektrycznością przy sklepie Elektrowi, Piłsudskiego 18.

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA w Zagłębiu Dąbrowskim S. A.

KINO „ZAGŁĘBIE"

Dziś
Najwytworniejsza artystka świata— dawno niewidziana CAMILA HORN i fenomenalny tenor opery wiedeńskiej LOUIS GRAVEUREE w przecudnym filmie miłosnym p. t.

WALC DLA CIEBIE

Przepiękne melodie! Przepych bogactwa i wystawy! Romantyczna awanturka książęca.

Początek o godz. 17.30, w niedzielę 15.30. — Ceny biletów od 25 gr

Kino „PATRIA"

Dziś wznowienie 2 przebojowych filmów w jednym programie

1) **CYGANERIA** z Martą Eggert i Janem Kiepurą

2) **UŁAN KSIĘCIA JOZEFA** z J. Smosarską

UWAGA: Ceny miejsc od 25 gr.

KINO „EDEN"

DZIŚ! Polska komedia pt. DZIŚ
„Dwa dni w raju"
W roli głównej: GROSSÓWNA, BODO, FERTNER, SIELAŃSKI
Drugi film: Drugi film:
Weseli, sprytni, przystojni
„Panowie z towarzystwa"
W roli głównej: JEAN HARLOW i ROBERT TAYLOR.
Początek I seansu o godz. 17.30 w niedzielę i święto o godz. 15.30

Towarzyski mecz piłkarski
ZAGŁĘBIE — HAKOACH

Dziś na boisku Hakoachu w Będzinie zostanie rozegrany towarzyski mecz piłki nożnej pomiędzy mistrzem okręgu R. K. S. Zagłębiem i miejscowym Hakoachem.

KOMPLEMENT.

— Pani mi przypomina kwiat.
— Jaki?
— Zasuszony.

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA I WYCHOWANIE

KURSY pisania na maszynach czynne codziennie. Wpisy i informacje w księgarni „Polonia" Sosnowiec, Hale „Rozwoju". Tel 6.15.36.

POSADY I PRACE

TECHNIK młody, zdolny na stanowisko majstra potrzebny. Zgłoszenia do administracji pod „Fabryka chemiczna".

POTRZEBNY chłopiec do posyłek. Okularium Sosnowiec vis a vis dworca.

POTRZEBNY zdolny piekarz do białego pieczywa. Wiadomość Expres Sosnowiec lub Dąbrowa.

LOKALE

POSZUKUJĘ mieszkania 2 względnie 3-pokojowego z wszelkimi wygodami. Oferty: Biuro Ogłoszeń J. Hławski, 3-go Maja 23.

BAZAR Bystrzonowskiego Sosnowiec, Modrzejowska 30 wynajmie sklep nadający się na zakład fryzjerski lub tp., budki, jatki.

KUPNO I SPRZEDAŻ

SPRZEDAM samochód dwuosobowy w dobrym stanie. Wiadomość Sosnowiec, Rybna nr. 2 mieszkanie 11.

PSA DOGA — Dingo 5-miesięcznego czystej rasy czarnego tanio sprzedam. Wiadomość Sosnowiec, 1-go Maja 14, Tomczyk Telefon 63.165.

SPRZEDAM sklep spożywczy. Cena 800 zł. Wiadomość w administracji Expresu

SPRZEDAM moto - rower Zaks na chodzie. Wiadomość w administracji.

WAPNO
budowlane lasowane i w bryłach, tłuste o dużej wydajności. Wapienniki „Brynica" Czeladź, telefon 62750.

OKAZJA. Piekarnia i cukiernia w centrum miasta dobrze prosperująca z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Wiadomość Expres Sosnowiec lub Dąbrowa

SPRZEDAM okazyjnie Polski Fiat w dobrym stanie i bryczkę. Sosnowiec, Moniuszki 22 gospodarz.

KREDENS pokojowy, otomana, tremo, toaleta, szafki nocne, materace, szafę sprzedam tanio. Sosnowiec, Narutowicza 6.



ROWERY
ZEGARKI
i PLATERY
na dogodne spłaty mies. i za obligacje pożyczki państw. tylko w firmie
MILECHMAN, DĄBROWA, ul. Sobieskiego Nr. 11.

POMNIKI
i rzeźby artystyczne w dużym wyborze oraz wszelkie wyroby betonowe poleca tanio „WIKTORIA" Dąbrowa, ul. Narutowicza 41. Skrz. poczt. 93 Telefon 68-456

MEBLE
na raty gotowe i zamówienia
otomany
nowoczesne tapczany, saloniki i garnitury klubowe, fotele, kozetki, materace, siatki, wszelkie przeróbki wykonanie solidne gwarantowana, ceny niskie J. TOMCZYK, Sosowiec, ul 1-go Maja 14. Tel. 63-105. Firma egzystuje od 1910 roku.

RÓŻNE

Ondulacje trwałą
wykonuje solidnie Pytlik, Pogoń, Sucha 24.

Zakład pieczątkarski
Lucjan Styblińśki
Sosnowiec 3 Maja 30 telefon 61,700 wykonuje pieczątki szyldy emaliowane itp.

ZAPOWIEDŹ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. kupiec Chaim Szylit, stanu wolnego zamieszkały w Grodźcu pow. Będzin, ulica Narutowicza 37, syn kupca Saula Szylita i żony jego Perli z domu Zombek, oboje zamieszkałych w Grodźcu, 2. niezamężna Sura Rozencwajg zamieszkała w Katowicach I ulica Stawowa 16, córka kupca Abrama Rozencwajga i żony jego Cejwy z domu Rozencwajg, oboje zamieszkałych w Katowicach I, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Katowicach i Expresie Zagłębia.— Ewentualne przeszkody co do zawarcia tego małżeństwa należy natychmiast podać do wiadomości niżej podpisanemu urzędnikowi stanu cywilnego. Katowice, dnia 28 czerwca 1938 r. Urzędnik stanu cywilnego w zastępstwie (podpis nieczytelny).

PRZYBŁĄKAŁA się wilczyca, do odebrania za zwrotem kosztów. Sosnowiec, Okrzei 14, Suchanek.

ZAKŁAD RZEŹBIARSKO - KAMIENIARSKI i BETONIARSKI
H FOCHTMAN
Dąbrowa Górn., ul. Kr. Jadwigi 46 tel. 68-296
(obok ostatniego przystanku tramwajowego)



WYKONYWA pomniki, grobowce, rzeźby z kamienia, marmuru, granitu i sztucznych kamieni oraz groby murowane. — Dział betoniarski: stopnie, posadzki, płyty, słupy, balkony i tralki balkonowe rury kanalizacyjne kręgi studzienne, i wszelkie roboty wchodzące w zakres powyższy. Wykonanie gwarantowane, warunki płatności do 2-ch lat.
— **Firma istnieje od 1906 r.** —

WYKONUJE siatki druciane do ogrodzeń ogrodów i kortów tenisowych. Ceny niskie. Leon Świderski, Sosnowiec, Dańdowska 40-c.

WYDZIAŁ Powiatowy w Będzinie zawiadamia, że z dniem 4 lipca br. zamyka się ruch dla pojazdów mechanicznych na drodze powiatowej Nr. 7p (Dąbrowa — Niwka) w Zagórzu a ruch ten kieruje się przez Dąbrowę Górniczą, Józefów Zagórze do Klimontowa. Obwieszczenie o zamknięciu drogi wywieszono na tablicach urzędowych samorządów powiatu będzińskiego. Przewodniczący Wydziału Powiatowego Starosta Powiatowy J. Boxa.

ZGUBIONE DOKUMENTY

FAJWEL INOWROCŁAWSKI zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.
Numer akt. Km. 1043/37.

Obwieszczenie
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Olkuszu Piotr Słota mający kancelarię w Olkuszu, ul. 3-go Maja Nr. 61 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 sierpnia 1938 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Olkuszu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Zygmunta Rządkowskiego nieruchomości położonej w Olkuszu w miejscowości „Pod Czarną Górą" składającej się z parceli budowlanej Nr. 55, obszaru 1464,74 mtr. kw. z budynkiem w stylu willi komórkami i rosnącymi na parceli drzewami, mającej urządzoną księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym w Olkuszu oznaczoną Nr. 568.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 40,000, cena zaś wywołania wynosi zł. 26666 gr. 67.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 4000.

Rękojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwuch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Olkuszu, ul. 3-go Maja Nr. 33.

Dnia 24 czerwca 1938 r.

Komornik PIOTR SŁOTA.

Wydawca: Helena Mansiorska, Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. Redaktor odpow.: Tadeusz Lipski.